

Sygn. akt II K 692/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Krupska-Świstak

Protokolant: staż. Justyna Dorosławska, sekr. sądowy Marta Owczarek

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniach 3 października 2016 roku i 16 maja 2017 roku sprawy

L. G.

s. K. i J. z domu K.

ur. (...)

w T. (...)

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 26 sierpnia 2016 roku w miejscowości T. (...), gmina C., powiat (...), woj. (...) groził V. T. pozbawieniem życia podczas wszczętej awantury pod wpływem alkoholu przy czym ww. groźby wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk.

II. w dniu 26 sierpnia 2016 roku w miejscowości T. (...), gmina C., powiat (...), woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała V. T. w ten sposób, że podczas wszczętej awantury pod wpływem alkoholu uderzył dwukrotnie prawą ręką V. T. w okolice głowy po czym pokrzywdzony upadł głową na kostkę brukową czym spowodował u niego obrażenia w postaci wieloodłamowych złamań kości czołowej lewej oczodołu lewego, złamania kości jarzmowej i szczękowej lewej oraz nosa, rany tłuczonej lewego łuku brwiowego i otarcia skóry tej okolicy, wstrząśnienia i stłuczenia drobnoogniskowe prawego płata mózgu, stłuczenie małżowiny usznej lewej z zasinieniem, stłuczenie skroni prawej z obrzękiem (tzw. guzem), stłuczenia obu policzków z obrzękami i stłuczenia lewego kącika ust, otarcia skóry kolana prawego przy czym ww. obrażenia ciała V. T. spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające dłużej niż siedem dni

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

III. w okresie czasu od 28 sierpnia 2016 roku do dnia 16 września 2016 roku w miejscowości T. (...), gmina C., powiat (...), woj. (...) groził K. G. (1) pozbawieniem życia podczas wszczynanych awantur pod wpływem alkoholu przy czym ww. groźby wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

IV. w dniu 28 sierpnia 2016 roku w miejscowości T. (...), gmina C., powiat (...), woj. (...) groził E. G. pozbawieniem życia podczas wszczętej awantury przy czym ww. groźby wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

orzeka

1. w miejsce czynów zarzuconych w punktach I, III i IV aktu oskarżenia oskarżonego **Ł. G.** uznaje za winnego tego, że w okresie od 26 sierpnia 2016 roku do 16 września 2016 roku w miejscowości T. (...), gm. C., woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie groził V. T., K. G. (1) oraz E. G. pozbawieniem życia przy czym groźby wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. oskarżonego **Ł. G.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 kk za to na podstawie art. 157 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
3. na podstawie art. 85 § 1, 2 i 3 kk, art. 86 § 1 kk orzeczone w punktach 1 i 2 wyroku kary pozbawienia wolności łączy i wymierza oskarżonemu **Ł. G.** karę łączną 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;
4. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 27.08.2016 roku godz. 10:00 do dnia 28.08.2016 roku godz.17:15, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;
5. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego V. T. kwotę 1008 (jeden tysiąc osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
6. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 780,08 (siedemset osiemdziesiąt złotych 08/100) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania oraz wymierza mu 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

Ł. G. zamieszkuje w miejscowości T. gm. C. wspólnie z rodzicami oraz dwiema dorosłymi siostrami – E. G. i K. G. (1), partnerem życiowym tej ostatniej V. T. oraz dwójką ich małych dzieci. Wszyscy domownicy, poza oskarżonym, żyją zgodnie i utrzymują serdeczne relacje, a konkubent K. G. (1) jest przez jej bliskich uważany za spokojnego i pracowitego człowieka. Ł. G. od dawna zaś sprawia kłopoty – w dzieciństwie dokuczał młodszemu kolegom, wymagał indywidualnego nauczania, a jako osoba dorosła nadużywa alkoholu, nie dokłada się do rachunków, miewa napady agresji, ubliża siostrze. Zdarzało się, że przewracał i tłukł meble, gdy rodzice nie pozwolili mu wziąć samochodu. Członkowie rodziny wielokrotnie oferowali mu pomoc w leczeniu uzależnienia od alkoholu oraz tłumaczyli konieczność zmiany zachowania. Prośby i rady najbliższych oskarżony lekceważył.

Dowód: zeznania K. G. (1) k. 86-86v, K. G. (2) k. 87

Źródłem szczególnego niezadowolenia oskarżonego jest obecność w jego rodzinnym domu V. T.. Wielokrotnie robił wulgarnie uwagi do jego (...) pochodzenia, nazywał go faszystą, nie pozwalał mu dotykać rzeczy w domu, czy maszyn rolniczych, gdy partner siostry chciał pomagać w gospodarstwie. W dniu 26 sierpnia 2016 r. Ł. G. wywołał kolejną awanturę, w toku której zagroził pokrzywdzonemu, że pierwszy zostanie zabity i wywieziony na U. w trumnie. Kopnął go również w plecy, ale matka i siostra nie dopuściły wówczas do rękoczynów odciągając go od pokrzywdzonego. Oskarżony groził śmiercią również pozostałym domownikom, uważając, że stają przeciwko niemu. V. T. nie chciał się kłócić z bratem konkubiny, więc zadzwonił po policję i czekał na jej przyjazd przy bramie, na podwórku, trzymając za rękę jedną z córek. Wówczas oskarżony ponownie go zaatakował, tym razem ciosami w głowę. Pokrzywdzony nie

spodziewał się ataku, nie zdążył się osłonić i upadł na kostkę brukową tracąc przytomność. Obecna na podwórku K. G. (1), widząc leżącego w kałuży krwi partnera i stojącego nad nim brata przygotowującego się do kopnięcia, podniosła krzyk, po którym nadbiegli jej rodzice i siostra ze znajomym. Wszyscy próbowali przytrzymać i odciągać Ł. G., który szarpał się i nadal był agresywny. K. G. (2) w obawie przed synem chwycił za metalowy pręt, ale oskarżony mu go wyrwał.

Dowód: zeznania V. T. k.4-6v 85-85v, 38-38v; K. G. (1) k. 86-86v

K. G. (2) k. 87-87v, wyjaśnienia oskarżonego Ł. G. k. 23-24

W wyniku zdarzenia V. T. doznał m.in. wieloodłamowego złamania kości czołowej lewej oraz oczodołu lewego, złamania kości jarzmowej i szczękowej lewej oraz nosa, a także wstrząśnienia i stłuczenia drobnoogniskowego prawego płata mózgu. Poza tym miał liczne stłuczenia i otarcia skóry w obrębie głowy. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres dłuższy niż 7 dni.

Dowód: opinia lekarska k. 17

Rodzina była zszokowana zachowaniem oskarżonego. Wprawdzie wywoływane przez niego awantury były normą, ale taki poziom agresji dotąd się nie zdarzył. Mimo poważnych konsekwencji zdarzenia, oskarżony jeszcze przez wiele dni, do 16 września 2016 r. wciąż groził domownikom pozbawieniem życia. Wielokrotnie powtarzał do K. G. (1), że pokrzywdzony zostanie zabity i odwieziony do swojej ojczyzny w trumnie. Twierdził, że jeśli on sam pójdzie do więzienia to V. zabiją jego koledzy. Żądał również wycofania zeznań z policji, bo w przeciwnym razie wszystkich w domu pozabija. Po incydencie z 26 sierpnia 2016 r. pokrzywdzeni nie wątpili, że jest do tego zdolny i bali się oskarżonego uważając jego groźby za realne.

Dowód: zeznania K. G. (1) k. 86-86v, K. G. (2) k. 87-87v

Oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Ma jednak nieprawidłową osobowość – typu dys socjalnego i jest dotknięty uzależnieniem od alkoholu. W chwili popełnienia zarzuconych mu czynów działał jako sprawca w pełni poczytalny i taką właściwość zachował również w toku postępowania. Jest zdolny do odbycia kary pozbawienia wolności.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 95-102v

Ł. G. ma 27 lat, jest bezdzietnym kawalerem o wykształceniu gimnazjalnym. Obecnie pracuje uzyskując dochód ok. 1.300 zł, nie ma majątku, ani nikogo na utrzymaniu. W przeszłości był karany za przestępstwo z art. 178a § 1 kk.

Dowód: oświadczenie oskarżonego Ł. G. k. 83v, dane z KRK k. 43

Oskarżony Ł. G. w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i zadeklarował gotowość dobrowolnego poddania się karze bezwzględnej. Na rozprawie sądowej wyjaśnił, że faktycznie z konkubentem siostry relacje mu się nie układają, podobnie jak z resztą domowników, którzy są ludźmi „nie do życia”. Potwierdził, że uderzył V. T., który upadł na kostkę brukową oraz, że w toku awantur wypowiadał groźby, jednak dodał, że padały one także pod jego adresem. Zwrócił również uwagę, że uderzając w ścianę lub w sprzęt nikomu nie robił krzywdy, groźby wypowiadał w nerwach i to nie on, a jego koledzy zapowiadali, że V. wywiozą w trumnie, gdy oskarżony „pójdzie siedzieć”. Przyznał, że zdarzało mu się palić marihuanę.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego Ł. G. k. 23-24, k. 84, k. 85v-86 i k. 86v

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o relacje pokrzywdzonych, bowiem pozostawały one wzajemnie spójne, wyraźnie wyważone i wykazywały oczywiste związki logiczne zarówno z opinią biegłych psychiatrów, stwierdzających u oskarżonego uzależnienie od alkoholu oraz osobowość dys socjalną, jak również do opinii lekarskiej ilustrującą rodzaj

i rozmiar obrażeń odniesionych przez V. T. w dniu 26 sierpnia 2016 r. Z powołanymi dowodami w dużej mierze korelowały także wyjaśnienia samego Ł. G., który przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów potwierdzając zarówno swój bezpośredni związek z urazami konkubenta siostry, jak i wielokrotne wypowiedane pod adresem domowników groźby. Wprawdzie na rozprawie oskarżony podjął próbę przedstawienia swojego zachowania, jako wyniku prowokacji i obrony przed atakami werbalnymi ze strony pokrzywdzonych, ale nie zmienia to faktu, iż nawet w świetle tej relacji jego sprawstwo jest oczywiste. Wbrew sugestiom Ł. G., rodzina nie zawiązała spisku przeciwko niemu, ale przeciwnie – wielokrotnie próbowała mu pomóc opanować uzależnienie od alkoholu i nakłonić do zmiany postępowania. Nie dostrzegając tego i nie podejmując starań o naprawienie relacji rodzinnych Ł. G. potwierdza jedynie słuszność stanowiska psychiatrów, że w jego naturze leży nieliczenie się z uczuciami innych, lekceważenie obowiązujących norm społecznych, nadmierna drażliwość oraz upośledzona zdolność przeżywania poczucia winy. Mimo krzywd wyrządzonych najbliższym i ustawicznego zakłócania ich spokoju, w relacjach ojca i siostry wyraźnie przebijają natomiast troska o los oskarżonego i uczucia rodzinne, których w/w nie są w stanie stłumić. Narzuca się więc wniosek, że w spokojnej i zgodnej rodzinie G. jedynie oskarżony jest źródłem problemów i systematycznie powracającej agresji, której apogeum objawiło się jako brutalny i poważny w skutkach atak na V. T.. W jego rezultacie pokrzywdzony doznał licznych złamań kości w obrębie twarzoczaszki, co dobitnie uzmysławia skalę stworzonego jednocześnie zagrożenia.

Spowodowanie tego rodzaju skutków stanowi realizację ustawowych znamion występku z art. 157 § 1 kk. Zadając z rozmysłem i znienacka ciosy w najbardziej newralgiczną część ciała pokrzywdzonego Ł. G. świadomie dążył do wyrządzenia krzywdy człowiekowi, którego uważał za wroga i musiał liczyć się z tym, że jego zachowanie może mieć poważne następstwa. Upadek V. T. na twarde podłoże, z którym niewątpliwie w tych okolicznościach należało się liczyć, następstwa te czynił tym bardziej realnymi. Nie ma zatem większego znaczenia, które z urazów stwierdzonych u pokrzywdzonego stanowią konsekwencję uderzenia pięścią, a które są rezultatem uderzenia głową o kostkę brukową. W obu wypadkach ich sprawcą jest oskarżony, bowiem stanowią one bezpośrednie następstwo jego celowego działania.

Terroryzowanie członków rodziny licznymi groźbami, których największe natężenie przypadało na okres pomiędzy 16 sierpnia a 16 września 2016 r. należało potraktować jako jedno przestępstwo, popełnione w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. O jedności czynu przesadza bowiem utrzymująca się, ta sama motywacja oskarżonego, analogiczny repertuar grózb i ich ścisły związek z presją, jaką Ł. G. wywierał na pokrzywdzonych, aby nakłonić ich do zaniechania kroków prawych przeciwko sobie.

Występek z art. 190 § 1 kk to oddziaływanie na psychikę drugiej osoby poprzez zapowiedź popełnienia przestępstwa na jej szkodę lub na szkodę osoby najbliższej. Ma on charakter materialny, a jego skutkiem jest uzasadniona obawa adresata groźby, że będzie ona spełniona. O ile zatem dla bytu w/w występku nie jest konieczne, aby sprawca miał rzeczywiście groźbę wykonać, ani też by istniały obiektywne możliwości jej spełnienia, o tyle warunkiem jego dokonania jest wzbudzenie w adresacie groźby uzasadnionej obawy, że zostanie ona spełniona (v. postanowienie Sądu Najwyższy z 16 lutego 2010 r. , sygn. V KK 351/2009, LexisNexis nr 2244793). To, czy groźba wzbudziła obawę w zagrożonym, musi być oceniane subiektywnie (zob. wyrok SN z 26 stycznia 1973 r., III KR 284/72, Lex nr 21544), natomiast ocen obiektywnych wymaga to, czy obawa taka była w danych okolicznościach uzasadniona (zob. wyrok SA w Krakowie, II AKa 163/2002, LexisNexis nr 363772, KZS 2002, nr 7-8, poz. 44). Nikt rozsądnie myślący nie zaprzeczy, że incydent z dnia 26 sierpnia 2016 r. skłaniał do poważnego potraktowania grózb Ł. G.. Mimo, że rodzina nawykła do jego nagannego zachowania, a wywoływane przez niego awantury i wyzwiska zdarzały się bardzo często, to z taką skalą agresji nie mieli dotąd do czynienia. W usprawiedliwiony sposób mogli zatem zakładać, że oskarżony, który posunął się do rękoczynów i wyrządził poważną krzywdę V. T. istotnie spełni swoje groźby.

Stopień społecznej szkodliwości występku z art. 157 § 1 kk jest wysoki. Ł. G. z premedytacją godził w dobro o najwyższej wartości, spowodował bardzo rozległe skutki i stworzył zagrożenie ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu pokrzywdzonego. Kierowały nim niskie pobudki – pogarda wobec osoby innej narodowości i niepohamowana, niezrozumiała wrogość wobec V. T., dobrze funkcjonującego w roli partnera siostry oskarżonego i ojca jej dzieci. Oskarżony działał nadto pod wpływem alkoholu i w zamiarze bezpośrednim, motywowany narastającą od dłuższego czasu agresją. Znaczący jest

także stopień społecznej szkodliwości czynu z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk. Oskarżony atakował w nim wolność od poczucia strachu wzbudzając w osobach sobie najbliższych paraliżujący lęk i niepewność.

Kary jednostkowe wymierzone za w/w występki oddają więc rozmiar popełnionego bezprawia i stanowią adekwatną odpłatę za wyrządzone zło. W ocenie Sądu, walory te ma również kara łączna. Stosownie do art. 85a kk – orzekając ją należało mieć na uwadze przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze, przy czym w przypadku sprawcy o osobowości dyssocjalnej, jakim jest Ł. G., cele te będą możliwe do osiągnięcia jedynie dzięki odpowiedniej dolegliwości. Do oskarżonego nie przemawiały dotąd ani prośby pokrzywdzonych, ani ich starania, by uporządkował swoje życie, ani wzgląd na bliskie relacje rodzinne. Przeciwnie, można odnieść wrażenie, że długotrwała tolerancja dla jego ekscesów stworzyła dogodny warunki dla pogłębiającej się demoralizacji i utrwalania poczucia bezkarności. Oskarżony nie rokuje więc żadnych szans na resocjalizację poza zakładem karnym, niezależnie od tego, że wymiar kary łącznej i tak nie uprawniał go do dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania, analogicznie jak wymierzona w przeszłości kara pozbawienia wolności.

Sąd Rejonowy nie znalazł racjonalnie uzasadnionych podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika V. T. o orzeczenie nadto zakazu zbliżania się i kontaktowania oskarżonego z w/w. Należy pamiętać, że to pokrzywdzony zamieszkuje w rodzinnym domu oskarżonego i już tylko z tego powodu respektowanie postulowanych zakazów byłoby niemożliwe do wyegzekwowania. Pozostali pokrzywdzeni, w tym jego ojciec, nie sygnalizowali zresztą oczekiwania, aby oskarżony został ze wspólnego domu przymusowo usunięty, a jedynie, że się ustakuje i pozwoli im spokojnie żyć.

Z mocy art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie, a na podstawie art. 627 kpk zasądono od Ł. G. na rzecz oskarżyciela posiłkowego należne mu koszty procesu.

Orzeczenie o kosztach postępowania znajduje oparcie w treści art. 627 kpk. Opłatę, wymierzono zaś na mocy art. 2 ust. 1 pkt 4 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 229, poz. 2272).